



CZYTAJ W NUMERZE
 > RELACJA Z FRONTU
 > REKOLEKCJE - „JEDNO SERCE”



epifania

TYGODNIK PARAFII
 pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 363 • Szósta Niedziela Zwykła • 16 lutego 2020 r.

> SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII wg św. Mateusza (5, 17.37)

„NIECH WASZA
 MOWA BĘDZIE:
Tak, tak; nie, nie
 A CO NADTO JEST,
 OD ZŁEGO POCHODZI”.
 MT 5,33-37

Powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie, Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.

CZYTANIA NIEDZIELNE:
 (Syr 15, 15-20); (Ps 119 (118),
 1-2. 4-5. 17-18. 33-34);
 (1 Kor 2, 6-10); Aklamacja
 (Mt 11, 25); (Mt 5, 17-37);



Ks. Marian Rowicki

Sprawiedliwość w Biblii to posłuszeństwo Bogu, życie zgodne z Jego wolą. Jeżeli otworzymy przed nim nasze serca, oddamy w Jego ręce ster naszego życia, On nas poprowadzi do swojego królestwa. Tylko Pan zna drogę, zna nas i wie, jak nas bronić przed zakusami złego. Potrafi wyprowadzić z każdej ciemności, nauczyć pokory i prostoty serca.

„BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY POSTĘPUJĄ WEDŁUG PRAWA PANA”

Dzisiejsza Ewangelia, czyli fragment tekstu biblijnego mający swą logiczną jedność, pochodzi z tzw. Kazania na Górze. Wprowadzeniem do tego tekstu są słowa Jezusa: „nie przyszedłem znieść, ale wypełnić Prawo i Proroków”. Wierność prawu Bożemu jest jednym z głównych tematów Starego Testamentu. Interesujące będzie zwrócić uwagę na to, jak święty Autor podkreśla odpowiedzialność człowieka wobec tego obowiązku. Człowiek jest wolny, dlatego jest odpowiedzialny za swoje czyny.

Ludzie niejednokrotnie źle interpretowali Dekalog. Często nadużywali Prawa do swoich interesów. Nieraz zasłaniali się konkretnym przykazaniem, aby nie udzielić pomocy potrzebującemu. To ci, którzy mieli chronić Prawa, nie pozwalali Jezusowi uzdrawiać w szabat.

Miłość i wierność prawu stanowią więc sprawiedliwość i świętość ludu Izraela. Prawo to jednak nie było jeszcze doskonałe i ludzie poj-

**Żelazna zasada
 Chrystusa: "Mowa wasza
 niech będzie: Tak, tak; nie, nie"
 – wyda wyrok na każdego,
 kto ją naruszy.**

mowali je zbyt materialnie. Na szczęście Jezus, przybył na Ziemię, aby podać właściwą interpretację Dekalogu. Mesjasz ukazuje, że istotą Przykazań jest miłość. Prawo zostało stworzone dla człowieka, a nie człowiek dla prawa. Nie wystarczy materialna i zewnętrzna wierność prawu; potrzeba głębszej wierności, wewnętrznej, zobowiązującej umysł i serce. „Słyszeliście, że powiedziano przodkom...a Ja wam powiadam...”; te słowa, które św. Mateusz powtarza aż sześć razy, zapowiadają bardzo istotne uzupełnienie, jakie Jezus wniósł do Prawa. Nie wystarczy wstrzymać się od zewnętrznych czynów

przeciw prawu, należy pozbyć się także myśli i złych pragnień, kto bowiem zgadza się na nie, już zgrzeszył „w sercu swoim”: zabił brata lub popełnił cudzołóstwo, zależnie od przypadku. Wypełnienie z naddatkami i z doskonałością dawnego prawa polega właśnie na subtelny zwracaniu uwagi na czystość wewnętrzną duszy i na sprawiedliwość, nie tylko na zewnętrzne postępowanie, które wszyscy zauważają. Polega na głębokim usposobieniu umysłu i serca, znany Bogu samemu.

Często możemy usłyszeć mądrych tego świata, którzy odrzucają Boże przykazania twierdząc, iż nie cierpią ograniczeń, że kochają wolność. Gdyby podjęli tajemnicę Bożej mądrości, dostrzeżliby, że Dekalog jest darem kochającego Ojca, który nie chce, by Jego dzieciom stała się krzywda. Ale człowiek jest wolny i może wybierać. Jak to czynić, by potem nie żałować? Módlmy się częściej do Ducha Świętego. On bowiem przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

Henryka Andrzejewska

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Franciszek o gender

Jednym z głównych przejawów zła we współczesnym świecie jest ideologia gender – ostrzega Papież. Jego zdaniem ideologia ta chce zniszczyć u korzeni stwórczy zamysł Boga dla każdego z nas, sprawić, aby wszystko było jednolite, neutralne. Jest to atak na różnorodność, na kreatywność Boga, na męczyznę i kobiety – mówi Ojciec Święty, dodając, że chodzi tu o ideologię, która nie liczy się z rzeczywistością, z prawdziwą różnorodnością osób, z niepowtarzalnym i wyjątkowym charakterem każdego z nas. Franciszek wypowiedział się na ten temat w książkowym wywiadzie o Janie Pawle II, który w przyszłym tygodniu trafi do księgarń we Włoszech. Tutaj prasa publikuje kolejne fragmenty tego wywiadu.

Najstarsza zakonnica

Siostra Andrzeja Randon, najstarsza katolicka zakonnica na świecie, skończyła we wtorek 11 lutego 116 lat. Mieszka w domu spokojnej starości Tulonie we Francji nad Morzem Śródziemnym. Jest również najstarszą mieszkanką Francji, najstarszą Europejką, a po Japończyku Kane Tanaka, który ma 117 lat, drugim najstarszym człowiekiem na świecie z potwierdzoną metryką. W 1944 r. wstąpiła w Paryżu do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (szarytek). Obecnie jest niewidoma i porusza się na wózku inwalidzkim. Wyznała, że jej codziennym szczęściem jest możliwość modlitwy. Nigdy nie opuszcza modlitwy wspólnotowej.

Beatyfikacja kard. Wyszyńskiego

Każdy kto chciałby wziąć udział w uroczystościach beatyfikacyjnych powinien zgłosić się do proboszcza parafii, w której mieszka. Do końca marca kurie diecezjalne zbiorą informacje o zapotrzebowaniu na wejściówki w parafiach, a następnie przekażą te dane do komitetu organizacyjnego w Warszawie. Każda diecezja otrzyma różne rodzaje wejściówek, które zostaną rozdysponowane proporcjonalnie do liczby zgłoszeń. Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego odbędzie się w niedzielę 7 czerwca o godz. 12:00 na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Po mszy świętej do Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie przejdzie procesja z relikwiami nowego Błogosławionego.

Maryjna Anglia

Anglicy odnowią akt zawierzenia kraju Matce Bożej. Po raz pierwszy taki akt zawierzenia odbył się ponad 600 lat temu, w 1381 r. z inicjatywy króla Ryszarda II. Dziś katolicy w Anglii chcą ponowić swoją deklarację bycia „wianem Maryi” i 29 marca dokonają aktu zawierzenia swojego kraju Matce Bożej. Zawierzeniu będzie towarzyszyć wizerunek Matki Bożej z Walsingham, patronki katolików w Anglii, który w środę 12 lutego pobłogosławił podczas audyencji generalnej papież Franciszek.

RELACJA Z FRONTU

Człowiek ze swej natury jest przeznaczony do życia we wspólnocie. Jednym z wyzwań stojących przed człowiekiem jest umiejętne współodczuwanie i reagowanie na życie innych ludzi.

Drogi Ojciec,
Dziękuję Ci bardzo za Twój prezent, choć mówilem, że go nie chcę... Mimo, że wciąż go mam, dalej nie wiem co mam z nim zrobić ani co oznacza. Liczę, że wyjaśnisz mi później przymus otrzymania takiego, a nie innego prezentu.

W oczekiwaniu na odpowiedź chciałbym podzielić się kilkoma przemyśleniami, do których doszedłem w przerwach między naszymi atakami na wroga, a obroną przed jego napaściami.

Po pierwsze, kwestia natury ludzkiej oraz powołania, które z niej wynika. Nawet patrząc na plciowość, którą przydzieliliś odmiennie różnym ludziom, wydaje się, iż w zamyśle była przynaj-

mniej dwójka ludzi, która utworzy swoją wspólnotę. Rodzina, która z tego podłoża się wywodzi, staje się przez to naturalną wspólnotą. Doczekała się ona nawet wielu uhonorowań czy wsparcia z różnych instytucji prawnych czy zwyczajowych.

Niemniej zdaje mi się, że nie do końca może poprawnie funkcjonować. Dlaczego musi się łączyć dwójka, a nie może żyć trójka lub więcej jako jedno? Jeżeli jedno będzie dysfunkcyjne, to nastąpi zastąpienie wadliwego elementu przez element sprawny, jak w układzie równoległym. A tak, związanie tylko dwójki może skutecznie zmniejszyć efektywność układu, czyli rodziny do generowania populacji. Zdaję sobie sprawę, że nie tylko kwesta dzietności jest kluczowa, ale

W DOMU I W KOŚCIELE: ZACZ

Masz już dość swoich życiowych scenariuszy? Oddaj lejce Maryi. Słodką miłość Matki poprowadzi Cię na właściwą i bezpieczną ścieżkę. Startujemy już w najbliższy piątek. O rekolekcjach oddania się Jezusowi przez Maryję, które można odprawić nawet w samochodzie, opowiada nam pomysłodawczyni ich zorganizowania w naszej parafii, Agata Cierkońska.

Po co zawierzać swoje życie Jezusowi przez Maryję ?

Myszę, że najbardziej trafną odpowiedzią na to pytanie będzie ta, którą każdy sam w sobie odnajdzie czy wypracuje. Ale jak to zwykle bywa z tymi wartościowymi rzeczami w życiu, one nie dzieją się tak „od ręki”, szybko, łatwo i na skróty. Zanim zatem dojrzeje w Tobie myśl o tym, czy te rekolekcje są dla Ciebie i co właściwie mogą Ci dać, **chciałabym podzielić się moim osobistym doświadczeniem**, które zapaliło mnie do tego, by porozmawiać z Księdzem Proboszczem o idei wspólnych rekolekcji.

Skąd taki pomysł?

Pomysł w zasadzie zrodził się z przypadku. Najpierw moja mama jakiś czas temu w swojej parafii przeżywała podobne rekolekcje i potem wspominała, że był to dla niej wyjątkowy i głęboko przeżyty czas. Ucieszyłam się, że mama ma takie dobre doświadczenia, ale jeszcze nie czułam, że to zaproszenie jest kierowane także i do mnie. Jakiś czas później z kolei kuzynka pokazała mi w telefonie aplikację p.t. „Jedno Serce”. **Była zadowolona, że przy dwójce absorbujących jej uwagę maluchów i trzecim „w drodze” jest w stanie - w dowolnej chwili dnia –**

będąc w domu czy w samochodzie – włączyć ją i posłuchać budującego rozważania. Wtedy pomyślałam, że przecież nie mam nic do stracenia, a dodatkowo Matka Boża jest mi ostatnio szczególnie bliska, więc warto spróbować. I tak pomyśl zaczął kielkować, powolutku wzrastać, a w sercu coś mi mówi do dziś, że to wcale nie jest przypadek, tylko konkretny plan Boży dla mnie i nie tylko dla mnie.

Dlaczego przez Maryję?

Kiedy myślę o moim życiu, to widzę, że otrzymałam ogromny prezent od Pana Boga, gdyż od dziecka mogłam wzrastać w duchowości maryjnej. Już od początku szkoły podstawowej aż do okresu studiów należałam do ruchu Pomocników Matki Kościoła, którego inicjatorem był Kardynał Stefan Wyszyński. To mi bardzo pomogło, bo jak każda relacja, tak również relacja z Maryją wymaga czasu, by się poznać i otworzyć. Później jednak zaczęła się dorosłość – z jednej strony praca zawodowa i realia korporacji, a z drugiej małżeństwo, synek i rodzina. W efekcie nie miałam wcale czasu dla siebie, a co dopiero dla Pana Boga i Jego Matki... Niedługo musiałam czekać, aż mój organizm nie mógł już udźwignąć tego tempa i zaczęła się historia mojej choroby. **Trafiłam do szpitala w bardzo poważnym stanie. Chyba najbardziej bałam się o to, żeby mój 1,5 roczny synek nie musiał się wychowywać bez mamy. I wtedy przyszła mi z pomocą Ona – Maria.** Mimo różnych stresów związanych z leczeniem w głębi serca czułam spokój i pewność, że jakkolwiek nie potoczy się moje życie, Niebieska Mama zaopiekuje się najlepiej tymi, których tak bardzo kocham. I tak faktycznie się stało. Choroba się wycofała, a wkrótce potem razem z mężem trafi-

nawet Abraham miał nałożnicę (przynajmniej jedną, o której wspomina Biblia), oprócz swej żony Sary.

Może to też było jednym z powodów wygnania człowieka z Raju – pociąg do realizacji swojej woli, która nie jest zbieżna z naturalnym porządkiem rzeczy... Jeśliżby zatem uprzeć się na parę tworzącą podłoże rodziny, to jak zapewnić, że będzie ona trwała, i się nie rozpadnie? Przecież ostatnio tyle rozwodów cywilnych czy procesów kanonicznych o stwierdzenie nieważności małżeństwa...

Po drugie, kwestia życia w pomyślności, o którym słyszy się od święta jako życzenie od innych osób. Czy pomyślność oznaczać ma, że wszystko dzieje się zgodnie z moimi zamierzeniami, czy raczej ważniejsze jest to, iż pomyślnie realizuje się Twoja Wola w moim życiu? Wiem, że to fundamentalne pytanie o wartości, które

decydują o moim życiu, oraz o podstawę mojego istnienia, gdyż przez określony przyrządek obserwuję świat i w nim uczestniczę. Mimo to mam nieraz wątpliwości, czy inny człowiek mógłby życzyć mi pomyślności, która przyniesie

Czy pomyślność oznaczać ma, że wszystko dzieje się zgodnie z moimi zamierzeniami, czy raczej ważniejsze jest to, iż pomyślnie realizuje się Twoja Wola w moim życiu?

na mnie cierpienie, aby pomyślnie Twoja Wola się zrealizowała...

Po trzecie, kwestia życia w zgodzie, która buduje. Możemy być zgodni, że coś trzeba zrobić, ale nic z tego nie wynika... Nawet jeżeli uda się osią-

gnąć kompromis, to jaką można mieć gwarancję, że wykonawca nie przeinaczy naszych ustaleń? Czy można ufać uczestnikom innej wspólnoty czy rodziny, że uwzględnią również interes mój lub mojej wspólnoty, jeśli coś się stanie? Wątpliwie w to, gdyż jednym z wynalazków ludzkości jest wojna i niszczenie inaczej myślących osób drogą zbrojną. W obecnych czasach wiadomo, że także bez działań zbrojnych można zniszczyć innych... Nawet Twój Namiestnik na Stolicy Piotrowej wspominał o zagrożeniu dla niszy środowiskowej, w której nas usadowiłeś jako stworzenie.

Dręczy mnie jeszcze kilka innych kwestii, ale o nich napiszę innym razem. Oczekuję, że dasz mi znać jak podejść do poruszonych kwestii i będę w stanie to zrozumieć. Czy przyjmę zaproponowane rozwiązania, to zależy ode mnie... Ha, ha! 😊

*Twój ukochany syn,
Grzegorz*

YNAMY REKOLEKCJE „JEDNO SERCE”

liśmy na katechezy, które odmieniły nasze życie. Bardzo wyraźnie widzę w tych wszystkich wydarzeniach Boże prowadzenie i że On chce działać we mnie przez Maryję. Ta ewangeliczna scena gdzie Jezus z krzyża mówi do Marii i do Jana „Oto syn Twój, oto Matka Twoja...” ma też się wydarzyć w moim sercu. Skoro sam Bóg chce mi dać Swoją Matkę, chce się Nią podzielić, to musi to mieć sens. Pytanie tylko, czy chcę się na Nią otworzyć, przyjąć i razem z Nią żyć?

Na czy konkretnie polega moja przyjaźń z Maryją?

Relacja z Maryją jest pewnego rodzaju paradoksem, którego nie da się ogarnąć ludzkim umysłem. To trzeba przeżywać przede wszystkim sercem. Wydawać by się mogło, że jako Pośredniczka będzie kimś, kto stoi pomiędzy Bogiem a mną, czyli siłą rzeczy w jakiś sposób będzie od Niego oddzielać czy oddalać. A jest dokładnie odwrotnie. **Ona jest jak magnes, który z niesamowitą siłą przyciąga mnie do Boga, jest jak soczewka, która skupia całą moją uwagę tylko na Nim. Jest Pełna Łaski, to znaczy w pełni transparentna, nie ma w niej nic, co by zatrzymywała dla siebie, wszystko oddaje Bogu i na Jego Chwałę.** Często staram się modlić do Niepokalanego Serca Maryi. Ona jest bez grzechu, więc szatan nie ma do niej dostępu. Kiedy się do Niej uciekam jestem bezpieczna, chroniona płaszczem Jej matczynej opieki. Dlatego demon robi bardzo wiele, żeby mi zakłócić więź z Maryją i niestety nie tylko mi. Rozpoczynając od niby drobnych rozproszeń w czasie modlitwy różańcowej, aż po zamazany i nieprawdziwy obraz Maryi, jaki próbuje nieprzerwanie odmalowywać w naszych umysłach. Dlatego tak ważne jest,

aby sobie uświadomić, od kogo pochodzi cała niechęć i dystans do Matki Boga i nie dać się w takie podejście wciągnąć lub w nim trwać.

Dlaczego zdecydowałam się na przeżycie tych rekolekcji?

Wierzę, że odwiecznym zamysłem Pana Boga jest to, abyśmy się mogli do Niego zbliżyć właśnie przez Maryję. Nie dlatego, że On tego potrzebuje, ale dlatego, że to my tego tak bardzo potrzebujemy, choć nie zawsze jesteśmy w stanie zobaczyć w sobie tę potrzebę. Maryja może nas tak wiele nauczyć – jak w pełni otwierać się na Słowo Boga, jak je przyjmować, jak mówić Mu „tak” w każdej życiowej sytuacji, codziennie na nowo. I to zarówno wtedy, kiedy nasze serce tańczy z radości, jak i wtedy kiedy przeszywa je miecz bóleści. Ufam, że dzięki Bożej łasce, dzięki działaniu Ducha Świętego, dzięki tym rekolekcjom tajemnice życia Maryi staną się coraz bardziej tajemnicami mojego życia, a Jej styl życia coraz bardziej moim. Tego życzę wszystkim, którzy są gotowi wspólnie podjąć to wyzwanie.

A zatem jak konkretnie przeżyć takie rekolekcje?

Rekolekcje mają przez 32 dni przygotowywać nas do tego, by ostatniego 33-go dnia zawie-

rzyć swoje życie Jezusowi przez Maryję. Każdy uczestnik będzie je odprawiał indywidualnie, odsłuchując i rozważając w swoim sercu konferencje przeznaczone na każdy dzień (ok. 10 min.). Oprócz tego spotkamy się dwukrotnie w kościele:

- **W piątek 21 lutego** – czyli w dniu rozpoczęcia rekolekcji – na Mszy Św. o godzinie 18
- **W środę 25 marca** – na Mszy Św. o godzinie 18, po której odmówimy wspólnie Akt poświęcenia się Jezusowi przez Maryję autorstwa Św. Ludwika Marii Grignion de Monfort

Jeżeli mimo szczyrych chęci zdarzy się, iż opuścimy jakiś dzień lub kilka dni konferencji, nie należy się zniechęcać, a już na pewno nie rezygnować. To, co należy wówczas zrobić, to jak najszybciej nadrobić straty i włączyć się na nowo w rytm rekolekcji.

Dostęp do konferencji można uzyskać na 2 sposoby:

- instalując na komórce darmową aplikację „Jedno serce”
 - wchodząc na kanał „Miłujcie się” na Youtube
- Zapraszam Wszystkich do wspólnego odbycia tej pięknej drogi.

Agata Cierkońska



**33 DNIOWE REKOLEKCJE
JEDNO SERCE**

WEJŹ NA DROGĘ MARYI,
KTÓRA ZAPROWADZI CIĘ DO CHRYSUSA

JEDNO SERCE
33 DNI Z MARYJĄ DO JEZUSA

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **16.02 - niedziela**, podsumowanie kolędy: bloki Warszawa, 3600 mieszkań, otworzono 1200, 33%, Groty, 290 mieszkań, przyjęło 200, 68%, Blizne, 567 domów, przyjęło 473, 83%. Razem, 4500 mieszkań, przyjęło 1830, 40%
2. **17.02 - poniedziałek**, o g. 19.00 kolejna katecheza, szansa na wejście na drogę poznawania Chrystusa, odkrywania naszego chrztu, każdy z nas przeżywa trudności, kryzysy, wątpliwości, doświadcza odrzucenia, niezrozumienia. Przez te wszystkie doświadczenia Bóg pragnie przeprowadzać, chce uczyć nas tego we wspólnocie
3. **20.02 - czwartek**, o g. 19.00 katecheza, w sali konferencyjnej Domy Arcybiskupów Warszawskich, o g. 18.00, kolejne spotkanie z cyklu, Myśląc z Wyszyńskim, temat: Czas to miłość, Społeczna krucjata miłości
4. **22.02 - sobota**, święto katedry św. Piotra, Apostoła



Oderwij się na chwilę od pracy i trosk

Przyjdź aby spotkać się z kochającym Bogiem, który przemieni Twoje serce i szczerze Cię obdaruje

REKOLEKCJE Weekendowe

ODBUDUJ Świątynię swojego serca - JUŻ CZAS

MIEJSCE I CZAS:
17-19 kwietnia 2020
Dom Rekolekcyjny Sióstr Franciszkanek w Laskach
Zapisy i informacje: tel. 736 611 491

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,

październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00

a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

NOWE KONTO PARAFII

Nastąpiła zmiana konta parafialnego

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

HUMOR



Chrześcijańskie



„NIE WĄTP” MARCINA WARGOCKIEGO



Album zawiera 15 nastrojowych utworów o tematyce religijnej, które sprzyjają głębokiej duchowej i modlitewnej refleksji. Piosenki skłaniają pozytywnie do życia i siebie samego, uczą wrażliwości i dostrzegania śladów Bożej obecności wokół nas i... zabierają do krainy chrześcijańskiej łagodności.

Płyta „Nie Wątp” Marcina Wargockiego to kolejny krążek w karierze tego artysty. Zabierze nas do muzycznej krainy łagodności, dając nadzieję i wzmacniając wiarę.

Płyta „Nie wątp” jest próbą dostrojenia, nastrojenia, zaktualizowania mojego wewnętrznego GPS. Każdy przeżywa różne chwile - radosne, ale i nie tylko. Na wielu płaszczyznach życia nie jest spokojnie. Chcę, aby „Nie wątp” dało mi oraz moim słuchaczom nadzieję. Ma pomóc na nowo nastawić GPS-y, gdy straciliśmy sygnał. Nie jesteśmy sami – mówi artysta.

www.bosko.pl